

*Witka Jagiellońska*  
*Kraków*

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-oj popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.  
Biura Redakcyjnej i Ekspedycyjnej ul. Choryżyczyna 31.  
Administracyjna ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Choryżyczyna 31, w biurze dziennikow 5, Sokołowski i Ska Jagiellońska 7, w biurach dziennikow i trafikach. — Listy należy frankować.  
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.699.  
Telefon Redacji: Nr. 179. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarz  
w mieście  
na prowincji  
**20 Mk.**

### PRENUMERATA:

we Lwowie bez dostawy	480— Mk
we Lwowie z dostawą	520— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	580— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	600— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8-2 i 5-7; biuro S. Sokołowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

## Lloyd George, a traktat w Rapallo.

To, co się stało w Rapallo, było tylko naturalnym następstwem polityki Lloyd George'a systematycznie uprawianej od chwili pobicia Niemiec. Nie dopuścić Francji do wyzyskania zwycięstwa, nie osłabić Niemiec nadmiernie, utrudnić Polsce egzystencję na korzyść Niemiec, słowem pobici Niemcy sąłowac, aby potem mieć je na swe usługi — oto cel, jaki wytknęła sobie powojenna polityka angielska.

Tak samo utylitarne stanowisko zajęła ona wobec sowieckiej Rosji, której nie chciała uznać oficjalnie, z którą jednak weszła w stosunki, — templem urzędowym nie przypieczętowane. I nie ma dwu zdań w tej mierze, iż „cud Wisły” w roku 1920 był dla Anglii niespodzianką raczej przykra, niż przyjemna. Lloyd George intencje swe odsonił wówczas dostatecznie, doradzając byśmy poniechali szaleństwa i gardło grzecznie oddali pod nóż sowiecki.

Cała więc polityka dzisiejszego kierownika Urzędu spraw zagranicznych w Londynie zdążyła od czasu zakończenia wojny światowej do tego, by umiejętnie, ostrożnie, bez gorączkowania się wytworzyć zwolna blok angielsko-niemiecko-rosyjski — blok, w którym jużi wszystko działyby się pod dyktando Anglii, a który chwyciłby Europę za czuprynę i kazał jej tańczyć, jak na swej piszczałce Foreign Office zagra.

W gruncie więc traktat Niemiecko-rosyjski w Rapallo jest właściwie dziełem Lloyd George'a i kwestia tylko czy ten czwany lis z nad Tamizy szerze zgniewał się na Rathenau i Czicherina o to, że nie powołał go na ojca chrzestnego nowonarodzonej kombinacji politycznej. Sa nawet sceptycy, którzy niezbyt dowierzają, czy to wszystko stało się poza plecami Lloyd George'a. Pakają o jakimś Wisem, jedynym z niearyjskich satelitów premiera angielskiego; ten jakoby wiedział o wszystkim — ale zapomnął czy nie miał czasu powiadomić Lloyd George'a! Jakże bardzo zajetym, jak bardzo rozstargnionym musi być p. Wise!

Mniejsza jednak i o to. Przypuścmy nawet, że dla Lloyd George'a ogłoszenie traktatu w Rapallo było niespodzianka. Wyraźnie: ogłoszenie — sama istota rzeczy zbyt boleśnie irazik go nie mogła. Bądź co bądź, jeśli o projekcie ogłoszenia nie wiedział, no, to gniew byłby naturalny. Nie po to przecie w Londynie przygotowuje się mozolnie jakaś kombinacja polityczna, by użyte do niej pionki poczynały sobie coś na własną rękę. Mogło to ogłoszenie wypaść Lloydowi George'owi nie w porę, popsuć mu konstrukcję na szachownicy geneueńskiej — gniew więc byłby słuszny. Ale już ze stanowiska, zajętogo wobec odpowiedzi niemieckiej okazuje się, że Lloyd George nie jest znów tak złym człowiekiem, by ofuknawszy kogoś, na długo wyrzucił go se swej łaski. W tej odpowiedzi pierwszy minister His Majesty dopatrzyl się „pojednawczego tonu”, którego nikt inny, choćby jak ostro nalożył na oczy łupe, nie potrafiłby wykryć. I dopatrzyl się tego w chwili, gdy właśnie p. Barthou z najostrzejszym tej nocy wystąpił potępieniem! To znaczy być bezstronnym: to znaczy dążyć do zapewnienia Europie pokoju!

Okazuje się, że mieli wielką rację ci, którzy przestrzegali, by raczej nie zwolywać konferencji do Genewy; którzy przestrzegali, że może ona rozdmuchać iskry, tlejące w popiele powojennym.

Dotąd wydała ona jeden rezultat widoczny: traktat w Rapallo. Niemcy i bolszewicka Rosja postawiły konferencję przed faktem dokonanym, a w odpowiedziach swych na przywołanie do porządku, gwiżdżą i strużą marchewki. Anulowanie traktatu? Jakże je pomyśleć: gdyby nawet oficjalnie został przekreślony, któz zdoła niedopuścić Niemiec i Rosji do działania w duchu umowy? A dyscyplinarna kara wymierzona Niemcom: usunięcie ich z komisji dla spraw rosyjskich zakrawa na humorystykę. Niemcy zresztą uprzedziły ją dobrowolnym usunięciem się z tej komisji, bo i co miałyby tam do czynienia, załatwiwszy się z Rosją bez żadnych pośredników?

Nie pozostaje tedy nic innego, jak przyjąć

traktat w Rapallo do wiadomości. Cała usilność tych, którym on grozi, przedewszystkiem więc Francji, Polski, skierowanej być musi ku temu, by ostrze traktatu stepić. Na to byłaby jeszcze pora i byłoby sposoby przedewszystkiem odcięcie wszelkiej pomocy finansowej „Robertowi i Burtrandowi”.

Aby jednak cel taki osiągnąć musiałaby przedewszystkiem Francja dobitnymi argumentami wytłumaczyć Lloyd George'owi i przekonać go, że w danym momencie jeszcze nie pora na blok angielsko-niemiecko-rosyjski, że w tej chwili Anglia więcej może odnieść korzyści, podtrzymując swój związek polityczny z Francją i jej sprzymierzeńcami, aniżeli patrząc na zbójckim czarnym ukutym w Rapallo. Czy to się uda panu Barthou i Poincaremu? Ojcowie zwykli mieć słabość do swych dzieci, choćby nawet one były „illegitimi thori...”

## W obronie Górnego Śląska.

Poznań. (PAT.) Straniem Związku ochrony kresów zachodnich odbył się w piątek wieczorem wielki wiec zwolany pod hasłem protestu przeciwko niesłychanym gwałtom i zbrodniom, popełnianym przez Niemców na Górnym Śląsku na tamtejszej ludności polskiej. Po zagajeniu obrad przez red. dra Stanisława Kozickiego zabrał głos p. Wojciech Korfanty i w obszernym przemówieniu skreślił obraz stosunków na G. Śląsku, wymownie opisując martyrologię ludu polskiego i potępiając ostro zbrodnie i gwałty niemieckie zarówno w okresie plebiscytowym, jak i po wyroku genewskim. W końcu p. Korfanty przedstawił zebranym do uchwalenia następującą rezolucję: Gwałty niemieckie, o których nieustannie dochodziły nas wieści przez cały czas poprzedzający plebiscyt, gwałty popełniane przez nielnych siepaczy celem strwożenia ludności polskiej, a okrucieństwem swoim przechodzące miarę ludzkich pojęć, gwałty te nie tylko nie ustały z chwilą decyzji w sprawie Górnego Śląska, lecz przeciwnie, wzmożyły i wzmagają się widocznie i celowo. Bandy orgeschowców, od których duszą się zachodnie powiaty Górnego Śląska, teścią wszystkim co polskie, topią niemal każdego dnia nóż w nieugiętych w swej polskości sercach, gaszą nieocenione w swej wartości dla każdego narodu i społeczeństwa życia świątých jego przewodców i zasłużonych działaczy. Przez cały czas przed plebiscytem darmo szukaliśmy pomocy i opieki dla drezonych i katowanych naszych braci Ślązaków, dziś widzimy, że zbrodnie i okrucieństwa popełniane przez nich dzieją się bezkarnie, jakby niedostrzeżone przez czynniki rządzące. Wobec tego stani rzeczy, szczególnie zaś do żywego dotknięci śmiercią nieodżałowanej pamięci dra Styczyńskiego w Gliwicach, jak i szeregiem ostatnich gwałtów i zamachów i nie chcąc pójść za popędem zanim nie wyczerpią się wszystkie środki prawne, z drugiej strony zdecydowani za wszelką cenę bronić swoich braci i nieść im pomoc i ulgę w niedoli, zebrani na wiecu w Poznaniu dnia 21 kwietnia br. w liczbie wielu tysięcy, apelują do Rządu polskiego o jak najszybsze podjęcie kroków i rządów koalicyjnych, aby położyć tamę rozpasaniu bandyckich żywiołów oraz o użycie wszelkich środków, któreby nare-

szcie przerwały pasmo mrok i cierpień naszych siostr i braci na Śląsku. — Rezolucję powyższą uchwalono jeduomyślnie.

### MANIFESTACJE Z POWODU ZAMORDOWANIA S. P. STYCZYŃSKIEGO.

Katowice. (PAT.) Dzisiaj o godz. 9.30 rano odbyło się w Gliwicach wyprawowanie zwłok s. p. dra Styczyńskiego do kościoła Wszystkich Świętych, gdzie o godzinie 10 odprawione zostało nabożeństwo żałobne przed głównym ołtarzem przez ks. posła Styczyńskiego brata zamordowanego, a przy bocznych ołtarzach przez dwóch miejscowycr polskich kapłanów. Kazanie wygłosił ks. Robota, osobisty przyjaciel i towarzyszy pracy dra Styczyńskiego. Po nabożeństwie odbyła się ekspozycja zwłok na dworzec kolejowy, skąd przewieziono je do Poznania. W orszaku pogrzebowym wzięło udział około 20.000 osób, w tem delegacje z całego Górnego Śląska. Wieceńców ułuczono przeszło 50. Na rampie kolejowej pożegnał zwłoki imieniem polskiego klubu gliwickiej Rady miejskiej, oraz imieniem społeczeństwa polskiego na Górnym Śląsku Jawasiński, składając hołd zmarłemu za jego wielkie zasługi narodowe. Po złożeniu trumny do wagonu, zebrani odpiewali „Roto”. W pogrzebie nie wzięli udziału Niemcy większości gliwickiej Rady miejskiej, a to wskutek życzenia s. p. Styczyńskiego, o czem delegacja radnych polskich zakomunikowała Radzie miejskiej następującem piśmie: Do przewodniczącego Rady miejskiej pana Kaffanke'go oraz do magistratu miasta Gliwic. Nieludzkie stosunki w mieście Gliwicach, wywołane morderczymi napadami na Polaków i Francuzów, tolerowane milczeniem władz miejskich i bezwstydnymi rabunkami wielu obywateli tego miasta, zmuszają nas do nieobecności na posiedzeniach Rady miejskiej. Prosimy o powstrzymanie wszelkich manifestacji żałobnych ze strony miasta, ponieważ s. p. dr. Styczyński, który na krótko przed swoją śmiercią upoważnił nas do zakomunikowania zarządowi miasta, że na wypadek, gdyby zginął z rąk niemieckiego mordercy, czego się spodziewał na podstawie nadstanych mu listów z pogroźkami śmierci, nie życzy sobie, aby niemieccy przedstawiciele miasta brali udział w jego pogrzebie.

Katowice. (PAT.) Celem zamianowania o-  
burzenia z powodu zamordowania ś. p. dra Sty-  
czyńskiego, zastrajkowali dziś na liniach górno-  
śląskich wszyscy kolejarze. Strajk ten trwał od  
godziny 11 do 12 w południe. — Znaczący nale-  
ży, że była to akcja zupełnie samodzielna i odru-  
chowa, tak, że nawet kierownictwo Związku ko-  
lejarzy zostało tą akcją zaskoczona. Jak słycał  
— górnicy i hutnicy w polskiej części Górnego  
Śląska postarowali urządzić podobny strajk ma-  
nifestacyjny.

Poznań. (PAT.) Pogrzeb ś. p. dra Styczyń-  
skiego odbędzie się we wtorek, dnia 25. bm.

#### NIEMIECKIE ZAMIARY PROWOKACJI.

Sosnowiec. (AW.) — Według informacji z bar-  
dzo poważnych źródeł przed paru dniami przybył  
do Gliwic pociąg niemiecki naładowany materia-  
łami artyleryjskimi i amunicyjami. Armaty rozmie-

szono po okolicznych fabrykach. Te zarządze-  
nia Niemców są niewątpliwie w związku, z coraz  
wyraźniejszymi zamiarami wywołania zbrojnego  
razu prowokowanej ludności polskiej na Górnym  
Śląsku. Niemcy pragną wywołać ruchy, aby  
móc ją potem stłumić przy pomocy świetnie zo-  
rganizowanego „Orgeschu”. — Mimo licznych wy-  
padków prowokacji ludność polska zachowuje do-  
dat spokój.

Sosnowiec. (AW.) Zbrojenia Niemców na Gór-  
nym Śląsku nie ustają. Transport i magazynowa-  
nie broni odbywa się nieomal w oczach komisji  
międzysojusznickiej, gdyż nawet władze francuskie  
nie ścigała tak energicznie, jak poprzednio tych  
składów, a to ze względu na gosobnienie Fran-  
cuzów w tej akcji i bezczynność komisji międzys-  
ojusznickiej. Ludność polska oczekuje z wielką  
niecierpliwością wkroczenia wojsk polskich, jako  
jedynie mogących wprowadzić ład i porządek.

## Tajny układ wojskowy niemiecko-sowiecki.

Ostrze jego zwrócone przeciw Polsce. — Wrazie ataku na Polskę Francja  
rozwiąże problem Europy Środkowej.

Warszawa. (Tel. wł.) Z Paryża donoszą tu-  
że w tamtejszych kołach politycznych i wojskowych  
mają już niektóre szczegółowe wiadomości o tajnej  
umowie wojskowej między Niemcami a Rosją so-  
wiecką, o której istnieniu doniesiono zaraz po ogło-  
szeniu układu w Rapallo. Akcja wojskowa ma na-  
stąpić natychmiast w razie naruszenia przez Polskę  
granic na Górnym Śląsku lub działań wojskowych  
Polski na granicy Pius wschodnich.

Genoa. (Tel. wł.) W związku z porozumie-  
niem niemiecko-sowieckim i tajnej klauzuli tego  
traktatu, oświadczył marsz. Foch, że byt Polski cho-  
ciaż najbardziej zagrożony tym traktatem jest zu-  
pełnie spokojny, gdyż w razie gdyby Niemcy spró-  
bowali ją zaatakować wojska francuskie stojące nad  
Renem rozwiążą szybko, ostatecznie i nieodwołalnie  
problem militarny Europy centralnej.

## Noty litewska i polska do p. Hymansa

w sprawie więzienia kowieńskiego.

Warszawa. (PAT.) Litewski minister spraw  
zagranicznych Jurgutis wystosował pod datą 20.  
marca br. następującą notę:

Do Pana Hymansa, Przew. Rady, Ligi Naro-  
dów. Panie Prezydencie! Mam zaszczyt potwier-  
dzić odbiór listu Pana z dnia 4. bm. wraz z od-  
pisaniami dwóch telegramów Ministerstwa spraw  
zagranicznych Polski w sprawie warunków sani-  
tarnych, panujących w więzieniu w Kownie. Aby  
zdemontować fałszywe informacje rozpowszechni-  
ane przez Rząd polski, dotyczące wewnętrznej  
sytuacji na Litwie oraz stosunku rządu litewskie-

go do mniejszości narodowych, uważam za swój  
obowiązek w odpowiedzi zawiadomić Waszą  
Ekscelencję o poniższym. Tyfus, który się ukazał  
w więzieniu w Kownie, został zwalczony dzięki  
energicznemu zarządzeniu władz litewskich. Od  
8. marca br. żaden wypadek tyfusu nie miał miej-  
sca, a chorzy, którzy przedtem byli na szczęście  
w małej ilości epidemia dotknięci, są wszyscy  
uzdrowieni. Liczba osób chorych na tyfus nie  
przewyższała nigdy 11 w ciągu jednego miesiąca.  
W tej liczbie chorzy byli zarówno więźniowie  
polityczni jak i kryminalni. Z więźniów politycz-

nych umarli jedynie Konstantynowicz i Niekrasz,  
i to poniżno energicznych wysiłków doktora wie-  
ziennego oraz doktorów wezwanych z miasta.  
Liczba rzeźonych 30 osób chorych na tyfus, po-  
dana przez depesze polską, jest pozbawiona  
wszelkich podstaw. Poza tyfusem żadne inne  
choroby epidemiczne nie grasowały w więzieniu.  
Więźniowie, o których mowa w depeszy Mini-  
sterstwa spraw zagranicznych Polski jako dot-  
kniętych epidemią tyfusu, nie byli zupełnie cho-  
rzy, jak np. Józef Paszum, lub znajdowali się na  
wolności, jak np. Gejsztor. Inni więźniowie znów,  
jak np. Jan Łukasiewicz i Lewgowi byli chorzy  
na płuca, a Winkler na influencję. Wszyscy ci wy-  
żej wymienieni więźniowie są obecnie zupełnie  
zdrowi. Oświadczenie Rządu polskiego, że wię-  
zienie w Kownie nie jest w dostatecznej ilości  
zaopatrzone w środki dezynfekcyjne, pozbawione  
jest wszelkiej podstawy. W rzeczywistości nigdy  
nie okazał się brak tych środków w więziennym  
szpitalu. Nie jest również prawdą, że chorzy  
więźniowie byli jakoby pozbawieni pomocy lek-  
arskiej i że nie byli przewożeni do szpitala.  
Faktem jest, że każda osoba, która zachorowała w  
więzieniu, bywa niezwłocznie przewożona do  
szpitala i pozostała tam aż do zupełnego wyzdo-  
wienia. Chorzy więźniowie są leczeni przez le-  
dnego doktora i pięciu pomocników, obsługuja-  
cych szpital. Poza tem każdy chory ma prawo  
sprowadzić sobie doktora z miasta, który ma wol-  
ny wstęp do więzienia. Pozwalam sobie zamia-  
nić, że Niekrasz był leczony przez trzech dok-  
tów, z których dwaj byli powołani z miasta.  
Rząd litewski robi i zrobi co można dla polepsze-  
nia stanu sanitarnego więźniów. Co się tyczy  
proponycji Waszej Ekscelencji co do amnestii  
więźniów politycznych, to odpowiada ona zapo-  
trywymom rządu kowieńskiego, który już oswo-  
bodził większą część tych, którzy starali się dzia-  
łać na szkodę państwa litewskiego. Niestety pol-  
tyka umiarkowania i liberalizmu, która się kieruje  
względem więźniów politycznych, komplikuje się  
systematycznie dążeniem Rządu polskiego w kie-  
runku stwarzania przez swoich agentów trudności  
dla owego Litewskiemu, nawet wewnątrz państwa.  
Proszę przyjąć itd. Podp.: Jurgutis, minister  
spraw zagranicznych Litwy.

Na powyższą notę delegat polski przy Radzie  
Ligi Narodów wysłał do p. Hymansa w odpowie-  
dzi notę z dnia 4. bm., następującej treści:

Panie Prezydencie! Tytko otrzymałem od  
Pana sekretarza generalnego Ligi Narodów odpis  
noty p. Jurgutisa z dnia 20. marca br., adresowa-

INŻ. DR. EUGENJUSZ MELLER.

## Stosunki polsko-słowiańskie na tle piśmiennictwa obu narodów.

(Z powodu wystawienia dramatu Kossora „O skibę”)

(Dokończono).

Z kresów słowiańskich, zwłaszcza ze Styrii  
i Karyntii napływali zwolennicy litewskiego ruchu,  
skupiając się wokół zdolnego swego lidera L.  
Gaia w Zagrzebju. Do Polski odnosił się on nie-  
życzliwie, ba, wrogo nawet, konspirując przeciw  
studentom naszym w Warszawie, gdzie z Pasz-  
kiewiczem wszedł w tajne konszachty. Jednocze-  
śnie był pokłony przed Franciszkiem I., cesarzem  
Austrii. Mimo to właśnie z kół tego wyszedł  
genialny Stanko Vraz, wielbiciel romantyzmu  
polskiego, a przedewszystkiem Mickiewicza, któ-  
rego dzieła przełożył starannie na język chorwa-  
cko-serbski. Piewca „Dziadów” był dlań bogiem  
z polskiego Parnasu, w utworach jego widział  
Vraz absolutnie piękno słowa i stylu. Vraz pisy-  
wał też zgrabne wiersze i naśladował chętnie ry-  
miki naszych pieśni ludowych, rozkoszując się  
np. „krakowiakami”.

Lubiana stała się zwolna ośrodkiem roman-  
tyzmu polskiego. To też wśród grona literackie-  
go „Pszczółki” Enil Korytko, emigrant polski, o-  
degrał wybitną rolę. Z obozu tego wyszedł naj-  
większy poeta jugosłowiański Franciszek Pre-  
szern, jakoteż działacz społeczny dr. Maciej  
Czop, poliglota, imponujący ogromem wiedzy i  
erudycji. Czop w latach 1825—27 wykładał nawet  
filologię słowiańską na uniwersytecie lwowskim.  
W tem to mieście przojął się polskim ruchem lite-

rackim i stał się jego pionierem we własnej o-  
czyźnie, dokąd wrócił pedzony nostalgją. Wśród  
literackiej grupy „Pszczółka” skupił się z czasem  
najprzedniejszy kwiat młodzieży południowo-sło-  
wiańskiej i pod wpływem romantyzmu polskiego,  
wyzbywszy się z naliotów obcych, stworzył z  
Preszernem na czele szczyt pięknej literatury  
słowiańskiej. Gdy w r. 1835 Czop zmarł nagle  
tragicznie, utonął w rzecze Sawy, ster doborowe-  
go stowarzyszenia „Pszczółka” objął w swe ręce  
nadzwyczajnymi zdolnościami wyposażony An-  
drzej Smole, który zwiedzając całą niemal Eu-  
ropę, a Polskę w szczególności, stał się zwolenni-  
kiem i oredownikiem polskiego romantyzmu i wy-  
dał w Pradze czeskiej u Czelałkowskiego zbiory  
poezji ludowej. Trzecią gwiazdą na firmamencie  
Lubiany stał się przybysz polski E. Korytko. W r.  
1837 zawarł on w Lublanie zażyłą przyjaźń z  
advokatem dr. Chrobotem, którego żona była  
rodem ze Lwowa. U tego właśnie jurysty prakty-  
kował młody dr. Preszern, późniejszy wieszcz  
narodu słowiańskiego, którego córka Luiza Pe-  
sjakowa była pierwszą działaczką na niwie lite-  
rackiej. Jak silnie wpływ Korytki zaznaczył się  
w ówczesnej literaturze jugosłowiańskiej, świad-  
czą wymownie, w jej pamiętniku zawarte słowa,  
że od wielkiego ojca nauczyła się pisać poezje  
w duchu narodu chorwacko-serbskiego, od „Po-  
laka” zaś „Korytki kołach ojczyznę gorącą”.

Korytko, złoteni głosem wyrył imię swoje  
na murach słowiańskiego Panteonu, albowiem  
jako znakomity folklorysta oddał szlachetnie usłu-  
gę swym pobratyncom, rysując stroje narodowe,  
pisując wierzenia, gusła i czary, jakoteż zabo-  
bony i podania słowiańskiego ludu i zbierając  
wszędzie zapomniauc, a przecież odkryte nowe po-

ęcie narodowe. Dziwnym trafem wszystkie pra-  
wie zbiory tego przedwcześnie, bo w r. 1839  
zmarłego uczonego, zaginęły gdzieś w powodzi  
późniejszych zamieszek. Przed laty około 15 do-  
piero znalazł Rusin, Iwan Franko u jakiegoś ży-  
dowskiego handlarza starych książek we Lwowie  
znaczną część spuścizny jego i ocalił tym sposo-  
bem cały obfity dorobek literacki Korytki przed  
zagładą i zniszczeniem.

Od wolnościowego roku 1848, kiedy cenzura  
austrjacka opuściła skrzydła i przestała gnębić  
piewców ludu chorwacko-serbskiego, literatura  
jugosłowiańska rozkwitała w całej pełni, zwła-  
szcza, gdy wolno już było otwarć redagować  
pisma i drukować książki w języku narodowym.  
Wtedy to cała rzesza wybitnych pisarzy siliła  
się nad udoskonaleniem formy, stylu i piękna o-  
czystego języka, mając wciąż skierowane oczy  
na intelektualnie wielką Polskę, przekładając nie-  
śmiertelne dzieła jej herosów ducha na język  
Kopitara. Tłumaczono więc gorliwie poezje i po-  
wiesiel. Wtedy okazały się w przekładzie np.  
„Farys” i „Sonety krymskie” Mickiewicza, „Iry-  
dion” Krasińskiego, „Kirdżali” Czajkowskiego,  
„Clata za wsia” i. i. Kraszewskiego, później na-  
wet całość dzieł Sienkiewicza i wiele dzieł in-  
nych. Z najnowszej literatury polskiej przełożo-  
no Zeromskiego, Tętnajera, Wyspiańskiego, Ry-  
dla i. i. Ogromnie czytane i ulubione w Jugosla-  
wii są arcydzieła Sienkiewicza, które przedtuma-  
czył chłop słowiański Piotr Miklovic, ślępy a  
genialny w swych przekładach wyraził uczucie  
polskiego narodu.

nej do Waszej Ekscelencji, a tycającej się stanu sanitarnego więźniów polskich w Kownie. Nie wchodzić w szeregówą analizę twierdzenia p. Jurgutisa, który uważa za stosowne zaprzeczyć istnieniu faktów niezbitych, przedstawionych Waszej Ekscelencji przez Pana Ministra spraw zagranicznych Polski dnia 23. i 25. lutego br., ograniczając się do przytoczenia tylko dwóch zdań zawartych w powyższej notce. Al. 3 tej noty kończy się następującym zdaniem: „Chorzy na szczyście nieleczni, którzy przedtem chorowali na tyfus, wyzdrowieli”, a następnie kilka wierszy dalej znajduje się następujące twierdzenie: „Poniedrzy osobami skazanymi i aresztowanymi za sprawy polityczne tylko Konstanzowicz i Niekrasz umarli na tyfus”. Zdaje mi się, że oczywiście sprzeczność, wynikająca z zestawienia tych obu zdań, wystarczy do należytej oceny informacji podanych Waszej Ekscelencji przez pana ministra spraw zagranicznych Litwy, usiłujących spaczyć wiadomości o stanie więźniów polskich w Kownie, zawarte w notach Polski wyżej wymienionych, których bezwzględna prawdziwość muszę podtrzymać. Poza tem muszę odrzucić w jak najenergiczniejszy sposób oskarżenie skierowane

przez pana Jurgutisa przeciwko Rządowi polskiemu w ostatnim ustępie jego noty z dnia 20. z. m. To oskarżenie, dotyczące rzekomych działań Rządu polskiego na terytorium Litwy, było przedstawione przez p. Jurgutisa bez dostarczenia najmniejszych dowodów. Zdaje się być zupełnie niedopuszczalne, aby rząd, jakikolwiek by on był, mógł formułować podobne oskarżenia pod adresem innego rządu, nie zadając sobie nawet trudu poparcia tego oskarżenia jakimkolwiek bądź dowodem. Poza powyższymi spostrzeżeniami dowiaduję się z przyjemnością, że rząd litewski okazuje nareszcie zamiar zwrócenia wolności więźniom politycznym po trzech latach z górą przebytych w więzieniu w Kownie, z powodów, do których nie chce już więcej powracać. W razie gdyby taka decyzja była rzeczywiście wykonana przez rząd litewski, wywarłaby ona jak najlepsze wrażenie w Polsce. Jeżeli wolno będzie ją uważać za dowód upragnionej zmiany stanowiska niechętnego rządu litewskiego względem Polski, będzie ona miała dodatni wpływ na wzajemne stosunki obu państw. Proszę przyjąć itd. Podp.: Aszkenazy.

## GENUA.

### ROSJANIE DOZNALI ZAWODU.

Genua. (PAT.) W piątek po południu odbyło się oficjalne posiedzenie subkomitetu politycznego, w którym wzięli także udział przedstawiciele Rosji. — Przedstawiciele Niemiec w tem posiedzeniu udziału nie wzięli. Przewodniczący minister Schanzer zakomunikował Rosjanom, nad czem obradowano przedpołudniem i poinformował ich, że nad treścią noty nie nastąpi dyskusja, dopóki rzeczoznawcy w komitecie 7-miu nie rozpatrzą memorjału. Na to oświadczył Barthou że już na samym wstępie pragnie rozprężyć wszelkie wątpliwości i zestawiając odpowiedź rosyjską z uchwałami w Cannes, oświadczył, że Francja nie może uznać sowieków bezpośrednio i natychmiast, Lloyd George zabrawszy głos w dyskusji zwrócił uwagę na to, że ułożono się, aby na razie nie dyskutować nad treścią noty rosyjskiej. Na to odrzekł Barthou: Zależy mi na tem, abym sprzecyzował stanowisko Francji zaraz i muszę w sposób jak najenergiczniejszy zgłosić zastrzeżenie przeciwko ostatniemu ustępowi odpowiedzi rosyjskiej. — Zabrał następnie głos Cziczierin, który oświadczył, że Rosja sowiecka przyjmuje w całej pełni uchwały w Cannes i usiłował dalej udowodnić, że właśnie w tych uchwałach w Cannes przewidziane jest uznanie Rosji sowieckiej. — Schanzer zakończył dyskusję, wskazując na to, że zastrzeżono rzeczoznawcom osądzenie, czy odpowiedź rosyjska zgadza się z uchwałami w Cannes, czy też nie. — Następnie zebrała się komisja ekspertów na pierwsze posiedzenie. Uchwaliła ona na propozycję angielską, że uznanie de iure Rosji sowieckiej wzamian za uznanie przez Rosję długów przedwojennych jest wykluczone.

### BADANIE MEMORJAŁU ROSYJSKIEGO.

Genua. (PAT.) Na piątkowym posiedzeniu subkomitetu dla spraw rosyjskich minister Schanzer w imieniu wszystkich delegatów poprosił Rosjan, aby wyjaśnili każdy punkt odpowiedzi rosyjskiej. Przewodniczący nie dopuścił do rozpoczęcia dyskusji nad odpowiedzią. Po posiedzeniu zebrał się natychmiast podkomitet specjalny, w którym Włochy reprezentowane są przez Gianniego. Komitet ten bada poszczególne punkty memorjału rosyjskiego. Na najbliższym posiedzeniu tego komitetu toczyć się będzie dyskusja w obecności delegatów rosyjskich.

W szczególności komitet dyskutować będzie nad następującymi trzema sprawami: 1) nad obniżeniem sum rosyjskich długów wojennych; 2) nad udzieleniem moratorium Rosji dla jej długów prywatnych; 3) nad sprawą wyjątków jakie miały być przyznane rządowi rosyjskiemu co do zwrotu własności obcych obywateli a w szczególności własności „spolecznościowej” względnie skonfiskowanej.

Genua. 23/IV. Hav. Komisja, złożona z 7 rzeczoznawców, a powołana przez komisję dla spraw rosyjskich, zbadała szczegóły techniczne noty Cziczierina, skierowanej do Lloyda George'a i od-

była dziś rano krótkie posiedzenie pod przewodnictwem Waszyngtona Evansa. Rzeczoznawcy rosyjscy zgłosili wniosek, by ze względu na przyjęcie delegacji sowieckiej u króla, a tembardziej niemożność uczestniczenia w obradach, posiedzenie odroczone do popołudnia. Jednocześnie jeden z rzeczoznawców rosyjskich oświadczył, że ma do zakomunikowania ważną sprawę. Przewodzącym podniósł, że pismo zredagowane przez Cziczierina po angielsku zostało przetłumaczone na język francuski i że w tym przekładzie powiedziano, iż przyjęcie warunków postawionych przez sprzymierzonych zależne jest od tego, czy długi wojenne i zaległe procenta, jak i procenta od wszelkich innych długów zostaną skreślone, zamiast tak jak to wczoraj było uradzone „że mają być zmniejszone”. Po porównaniu tekstu angielskiego z tekstem francuskim zostało stwierdzone, że była mowa nie o skreśleniu, lecz tylko o zmniejszeniu. Korrespondent Havasa podkreśla z naciskiem, że delegacja rosyjska dziś popołudniu obstawała za nowym wykładnikiem tekstu, który był równoznaczny z wysławianiem nowych żądań ze strony sowieków. Sowiety bowiem przyjmowały wszystkie żądania sprzymierzonych tylko pod warunkiem, o ile rosyjskie długi wojenne i procenta zostaną skreślone. Poza tem godnym uwagi jest to, że nota rosyjska dziś doroczona stoi w sprzeczności z warunkami ustalonymi w Cannes, z drugiej zaś strony z pismem Cziczierina skierowanym do Lloyda George'a. Zapytana o tę sprzeczność delegacja rosyjska oświadczyła, że nota zredagowana została przed pismem Cziczierina i przedstawia wyłącznie rodzaj teoretycznej odpowiedzi dla londyńskich rzeczoznawców. Tymczasem nota rosyjska jest przejęta duchem opozycji oraz chęcią walki i jako taka odpowiada rzeczywiste intencjami delegacji sowieckiej.

### JAPONIA UZGODNI SWOJĄ POLITYKĘ W SPRAWIE UZNANIA RZĄDU SOWIECKIEGO Z ZAPATRYWANIAMI INNYCH MOCARSTW.

Tokio. (PAT.) Reuter. Pisma donoszą, że Radę dyplomatyczną odbyła naradę nad stanowiskiem, jakie w sprawie rosyjskiej mają zająć delegaci japońscy w Genui. Postanowiono, że Japonia uzgodni swoją politykę w sprawie uznania rządu sowieckiego z zapatrywaniami innych mocarstw.

### DELEGACJA ANGIELSKA UWAŻA ZAJŚCIE Z ROS. DELEGACJĄ ZA ZAŁATWIONE.

Genua. (PAT.) 23/IV. W.B.K. Delegacja angielska obradowała dziś nad sytuacją. Wobec przyjęcia przez delegację niemiecką jednej alternatywy przedstawionej przez mocarstwa zapraszające, delegacja angielska uważa całe zajście wywołane ogłoszeniem układu rosyjsko-niemieckiego za skończone.

### KRETACTWA ROSYJSKIE.

Genua. (PAT.) W. B. K. Zwracając uwagę na fakt, że między odpowiedziami rosyjską, przesłaną na ręce Lloyda George'a, a memorandumem poprzedzającym te odpowiedzi, zachodzi rażąca różnica. Mianowicie nota rosyjska uznaje pod pewnymi zastrzeżeniami długi wojenne Rosji, podczas gdy memoriał sprzeciwia się uznaniu tych długów i obstaje przy kontrżądaniach rosyjskich.

### DELEGACI FRANCUSCY NIE UZNAJĄ PRAWOMOCNOŚCI TRAKTATU NIEMIECKO-ROS.

Paryż. (PAT.) Delegaci francuscy wysłali w piątek do przewodniczącego konferencji Factly pismo, w którym odmawiają prawomocności traktatu niemiecko-rosyjskiego jako sprzecznego z postanowieniami traktatu wersalskiego, a wadło proszą, by Factly zwołał posiedzenie delegatów 9 mocarstw podpisanych na protokole z 18. kwietnia b. r.

### DRUGA NOTA FRANCUSKA.

Genua. (PAT.) Z Paryża donoszą, że rząd francuski wypracował drugą notę, dotyczącą umowy rosyjsko-niemieckiej.

Genua. (PAT.) W. B. K. Posiedzenie przedstawicieli państw, które podpisały notę z 18. kwietnia, zwołane na skutek pisma Barthou do Factly w celu omówienia odpowiedzi niemieckiej, rozpoczęło się o godz. 4 popołudniu. Jak słychać, Barthou zażądał wyjaśnienia, czy delegacja niemiecka zrezygnowała wogóle z udziału w obradach nad kwestiami rosyjskimi, czy też odpowiedź niemiecka dopuszcza możliwość usunięcia się delegacji niemieckiej jedynie od obrad nad kwestiami rosyjskimi, uregulowanymi odrębnym układem rosyjsko-niemieckim.

Genua. (PAT.) W związku z notą Barthou odbyło się dziś o godz. 16 posiedzenie szefów delegacji 9 państw sprzymierzonych, obecnych w Genui. Polskę reprezentował minister Skirmunt. Na posiedzeniu tem przewodniczący delegacji francuskiej Barthou w dłuższym przemówieniu uzasadniał swoją notę oraz zawarty w niej punkt widzenia. Interpretacja noty niemieckiej w tym sensie, iż Niemcy rzekomo o własnej woli usunęli się z komisji traktujących sprawy rosyjskie, jest niedopuszczalna. Należy wyraźnie stwierdzić, iż w sprawie tej Niemcy poddali się decyzji państw sprzymierzonych. W dyskusji, która się wywiązała wyraził Lloyd George pogląd, iż należy raz zamknąć okres incydentów dotyczących właściwie tylko kwestii formy, a utrudniających prace konferencji. Gdyby okres ten miał trwać nadal, wówczas premier angielski widziałby się zmuszonym poinformowania opinii angielskiej, kto właściwie ponosi za to odpowiedzialność. Pogląd ten podzielił i Barthou. Przewodniczący delegacji polskiej Skirmunt podkreślił, iż nota, jaka alianci wystosują na ostatnią odpowiedź niemiecką, winna być tak ułożona, by nie dopuścić interpretacji jakoby alianci uznali faktycznie traktat rosyjsko-niemiecki. Po dłuższej dyskusji postanowiono powierzyć delegatom Francji, Anglii i Włoch zredagowanie odpowiedzi na notę niemiecką, która to odpowiedź zaaprobuja i podpiszą przedstawiciele 9 państw sprzymierzonych. Nota zawierać ma wśród innych zastrzeżeń ententy wyraźne zastrzeżenie, iż Niemcy w odpowiedzi swej poddali się decyzji aliantów, pozbawiającej Niemców prawa uczestniczenia w pracach komisji, debatujących nad sprawami rosyjskimi.

Genua. 22/4 (PAT.) Wobec tego, iż do noty rosyjskiej dołączone było szpeczne z tej treści memorandum, przeto do czasu jego zbadania przez aliantów eksperci francuscy nie biorą udziału w posiedzeniach, poświęconych sprawie rosyjskiej z udziałem ekspertów sowieckich. — Przedstawiciele mocarstw rozpatrzą memorandum jutro na posiedzeniu zwołanem na godz. 11. Incydent ten wpłynął na zastrzeżenie sytuacji i wywołał ostrą wymianę zdań między Lloydem Georem i Barthou.

Genua. 22/4. (PAT.) W. B. K. Barthou wczoraj wczoraj prezydentowi konferencji Factlye notę. Na wstępie zaznacza Barthou, że z tekstem odpowiedzi wstępującej przewodniczącemu konferencji przez kanclerza Wirtha, zapoznał się z pism. Barthou uważa, że tekst tej odpowiedzi otrzymany dzienniki od Lathenau. Wobec odpowiedzi niem. Barthou czuje się w obowiązku stwierdzić, co następuje: Delegacja niemiecka stara się

przedstawić układ rosyjsko-niemiecki jako usprawiedliwiony. Wobec tego stwierdziła delegacja francuska, że układ niemiecko-rosyjski gwałci zasady ustalone w Gannes. — Z drugiej zaś strony wszyscy sprzymierzeńci skostnateli wspólnie, że umowa rosyjsko-niemiecka niweczy ducha wzajemnego zaufania, koniecznego dla prowadzenia spraw konferencji w zakresie problemów międzynarodowych. Sprzymierzeni wyrażają jednomyślny pogląd, że gotowość ich nie pozwala im współpracować nadal z delegacją niemiecką w komisji dla spraw rosyjskich. Nota niemiecka interpretuje notę z 18. kwietnia w sposób, który nie może być tolerowany. Byłoby wskazaniem wadać się natychmiast w dyskusje nad twierdzeniami sformułowanymi przez delegację niemiecką z tego względu Barthou jest zdania, że byłoby koniecznym, aby delegacji państw, które podpisały notę z 18. kwietnia, zebrał się jak najrychlej celem obrad nad odpowiedzią niemiecką.

#### KORZYŚĆ NIEMIECKA Z TRWANIA KONFERENCJI.

Berlin. (A.W.) Tętejsze koła polityczne sądzą, że dalsze trwanie konferencji genueńskiej daje Niemcom tę korzyść, że będą one nadal czynnikiem równowadzącym w Genui, podczas gdy rozbiście konferencji oddałoby ogół spraw niemieckich w ręce komisji reparacyjnej i konferencji ambasadorów. Miano to niebezpieczeństwo nie jest jeszcze całkiem usunięte. Francja prowadzi bowiem — zdaniem powyższych kół — kampanię antyniemiecką, rozpowszechniając wiadomości, jakoby Niemcy wysłali wojska do obszarów Ruhr i zawarli konwencje wojskowe z Rosją, jakoteż, że kawaleria pruska przedarła się w przebraniu do korytarza gdańskiego — w celu sprowokowania wojny z Polską.

#### POINCARÉ NA RAZIE NIE BĘDZIE UCZESTNICZYĆ W KONFERENCJI

Paryż. (PAT.) Wbrew pogłoskom krążącym w Genui, Poincaré nie zamierza obecnie uczestniczyć w pracach konferencji ze względu na niemożliwość wyjazdu z Francji przed powrotem Milleranda, co nastąpić ma w początkach maja. Niemniej jednak prezydent Poincaré śledzi z największą uwagą wydarzenia genueńskie, pozostając w ścisłym i stałym kontakcie z delegatem Barthou, oraz prezydentem republiki Millerandem.

#### OPINJA WĘGERSKIEGO PREMIERA.

Budapeszt. (PAT.) Po powrocie z Genui premier węgierski hr. Bethlen w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi węgierskiej Agencji Telegraficznej oświadczył między innymi, co następuje: Zadanie delegacji naszej na konferencji genueńskiej polega głównie na obronie interesów narodu węgierskiego wobec opinii europejskiej. — Stwierdzić muszę, że potrafilimy już zwrócić uwagę europejskich mężów stanu na zasadnicze zagadnienia naszej polityki, a zwłaszcza na kwestie finansowo-ekonomiczne, na sprawę odbudowy naszego kraju, oraz na losy naszych współrodaków, zamieszkujących jako mniejszość narodowa terytoria oderwane od Węgier. Wielkie mocarstwa — zaznaczył premier — nie okazywały w stosunku do Węgier, ni niechęci, ani też specjalnych sympatii, co przypisać należy małej sile naszej armii, złemu stanowi finansów, oraz wypływającemu z tych przyczyn podrzędnemu stanowisku politycznemu naszego kraju. Węgry — mówił premier — poświęcić muszą wiele pracy, aby zwrócić uwagę Europe na swoją politykę finansową i ekonomiczną. Narady osobiste — zdaniem hr. Bethlena są bodaj, że ważniejsze od wszelkiej formy propagandy, to też należy w interesie Węgier, aby konferencja ta nawet w razie gdyby nie wydała pomyślnych rezultatów, nie była ostatnią.

#### KRÓL WŁOSKI W GENUI.

Genua. 22/4 (PAT.) W. B. K. Przybył tu dziś rano na pokładzie pancernika „Dante Alighieri” król włoski, witany owacyjnie przez mieszkańców miasta. Król udał się do gmachu prefektury, gdzie został powitany przez ministrów włoskich oraz przedstawicieli państw obcych. O godz. 1 popołudniu wydał król na pokładzie pancernika śniadanie, w którym wzięli udział przewodniczący delegacji wszystkich państw na konferencję ge-

nuęską, Rosję reprezentowali Cziezerin i Krasin.

#### TRZY PUNKTY NOTY NIEMIECKIEJ DLA FRANCJI NIE DO PRZYJĘCIA.

Genua. 22/4. (PAT.) Na posiedzeniu zwołanym przez Factę, na żądanie Barthou, po omówieniu sprawy uchylenia się rzeczoznawcy francuskiego Seydoux od udziału w obradach komitetu rzeczoznawców, przystąpiono do dyskusji nad odpowiedzią niemiecką Barthou oświadczył, że trzy punkty noty niemieckiej są dla Francji nie do przyjęcia. Mianowicie w pierwszym punkcie delegacja zaznaczyła, że kilkakrotnie powtórzenia członków konferencji o rokowania niemiecko-rosyjskich. Otóż Barthou stwierdza, że Francja o tych rokowaniach nie wiedziała. Dalej twierdzi delegacja niemiecka, że rokowania prowadzone bez porozumienia się z Niemcami mogły naruszyć interesy Niemiec. Twierdzenie powyższe — zdaniem Barthou jest niezgodne z prawdą, to też nie można pominąć go milczeniem. Wreszcie oświadczyła delegacja niemiecka, że nie weźmie udziału w naradach komisji politycznej, o ile będą dotyczyły punktów poruszonych już w traktacie niemiecko-rosyjskim. Zdaniem Barthou narusza to przypuszczenie, że Niemcy chcą wziąć udział w obradach nad sprawami rosyjskimi, o ile one nie mieszczą się w ramach układu niemiecko-rosyjskiego.

Otóż tej interpretacji nie można pominąć milczeniem. Lloyd George odpowiedział, że nie odnosi bynajmniej tak niekorzystnego wrażenia jak Barthou, przeciwnie, uważa, że nota niemiecka owiana jest duchem pojednania i jest przekonany, że Niemcy mają zamiar uwzględnić życzenia państw sprzymierzonych. W dalszej dyskusji uczestniczyli przedstawiciele Japonii i Polski. — Schanzer zabierał głos kilkakrotnie w charakterze pośrednika i w końcu zaproponował Lloydowi Georgeowi, aby ułożył projekt noty, która ma być wystosowana do Niemiec. Barthou zażądał współudziału w ułożeniu noty i zaznaczył, że również przedstawi swój projekt. Postanowiono, że jutro przed południem projekty Lloyd'a George'a, Schanzer'a i Barthou zostaną uzgodnione i następnie przedstawione innym delegacjom.

#### DELEGACJA PETLURY.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Genui pod datą 21. bm.: Przybyła tam delegacja Ukraińskiej Republiki Ludowej z paryskim przedstawicielem Petlurą Szukinim na czele. „N. Fr. Presse“ zauważa, że jest rzeczą zniemienną, iż Włosi udzieliłi tej antybolszewickiej delegacji wizy pasportowej, gdy odmówili takiej wizy delegacji antybolszewickiego związku rosyjskich ekspertów gospodarczych. Dziennik tłumaczy to w ten sposób, że Włochom zależy bardzo na odnowieniu handlu czarnomorskiego.

#### OSTRY ZATARG.

Genua. (PAT.) Havas. Przy otwarciu zebrań rzeczoznawców podkomisji do spraw rosyjskich, przedstawiciel Francji Seydoux oraz inni współpracownicy francuscy wycofali się. Wraz z nimi wyszedł również przedstawiciel Japonii. Wobec tego przewodniczący Evans zawiesił posiedzenie. Przedstawiciele sowieccy oświadczyli wówczas, iż cofają swoje memorandum.

#### Zjazd okręgowy T. N. S. W.

(mg.) W zobótę odbył się w auli gimnazjum im. Batorego Zjazd okręgowy Tow. nauczycieli szkół wyższych, rozpoczęty zebraniem koleżeńskim dnia poprzedniego. Obrady o godz. 10 rano otworzył przewodniczący prof. Ujejski, poczem dr. Janelli imieniem kuratorium szkolnego powitał Zjazd i złożył mu życzenia. Referent prof. Longchamps omówił projekt rządowy ustawy o szkoleniowie średnim i podniósł niektóre jego braki, na ogół jednak wyraził się o projekcie korzystnie, jako o odpowiadającym potrzebom ludności i wnoszącym wiele pożądaných zmian. Więcej pesymistyczne uwagi rzucił korreferent prof. Urlich.

W dyskusji szereg krytycznych uwag wypowiedział prof. dr. Kleiner, który wystąpił zwłaszcza przeciw pozostawianiu zbyt wielkiej swobody inicjatywie prywatnej w szkolnictwie, co może być niebezpiecznym, przeciw próbom zniesienia egzaminu dojrza-

ości, ograniczeniu lat nauki w gimnazjach, koedukacji, zniesieniu nauki logiki i psychologii i t. p.

Następnie zabierali głos pp.: Jaworski, Wojtanowicz, Janelli, M. Hulowicz, Vogel, Szulimski, Kaim, Saloni i inni. Przyjęto rezolucje referentów — wreszcie wybrano nowe przysiężnik.

## KRONIKA.

Kalendarz: Włoczek 25 kwietnia Rz. kat.: Marka Ew. — Gr. kat.: Wasylija. — Siołtan: Jaroslawa.

— Chłodno dziś, ale pogodnie. Pokropione zleżka deszczem rusza się zieloność. Już parki, góry na nie spojrzeć zdalka, toż jakby w mgłę seledynowej, obyspane rozchylającymi się zwolna, ostrożnie pęczkami. Już złociste dzwonki pierwiosnków dzwonią po dąbrowie do nabożeństwa ku czci Przymierzy... Już gawrony wrzeszczą po gniazdkach jak nędy. Zatem przecie raz wiosna, wiosna!

— Minister Michalski bawi we Lwowie od wtorku w sprawach prywatnych. W dniu wczorajszym i dzisiaj bawił w Izbie skarbowej, gdzie konferował z kilkoma osobami. Powróć Ministra do Warszawy nastąpi prawdopodobnie dziś.

— Konsulat aust. we Lwowie. Naczelnik Państwa udzielił exequatur dr. Eugen uszowi Warzawowi, konsultowi generalnemu i kierownikowi konsulatu austriackiego we Lwowie.

— Miljonówka. W sobotnim losowaniu 4% państwowej pożyczki premiowej wylosowano Nr. 808 442.

— Komisja wojewódzka do spraw kolonii letnich we Lwowie, wzywa wszystkie instytucje i towarzystwa, zajmujące się organizowaniem kolonii i półkolonii na terenie Województwa lwowskiego, aby najpóźniej do 5 maja b. r. przedstawiły plan swej akcji na b. r. z dokładnym podaniem liczby dzieci i miejscowości, gdzie kolonie mają być utworzone. Od tych danych zależy będzie wysokość subwencji rządowej, jakiej udzieli każdemu Towarzystwu komisja wojewódzka. Podania należy wnoszyć pod adresem przewodniczącego komisji dr. Szczepana Mikulajskiego we Lwowie, gmach Województwa.

— Cegielnię wawelską ku uczczeniu zesłanego ustępującego prezesa dr. Ernesta Adama, ufundował lwowski Związek okręgowy Towarzystwa Szkoły ludowej.

— Wprowadzenie czasu środkowo-europejskiego. Na zasadzie rozporządzenia wykonawczego Rady Ministrów z dnia 12 września 1919 wprowadzony zostaje z dniem 1 maja b. r. czas środkowo-europejski według południka leżącego o 30 stopni na wschód od Greenwich.

— Podatku od węgla nie będzie. Biuro prasowe Ministerstwa skarbu komunikuje: Podana przez niektóre piśmie wiadomość o ponownym wprowadzeniu przez Ministerstwo skarbu z dniem 1 maja b. r. podatku od węgla, nie jest zgodna z prawdą, gdyż Ministerstwo skarbu idąc stale po linii zwalczania drożyzny, podatku tego wcale wznawiać nie zamierza.

— Finansowanie ruchu budowlanego. Jak donosi „Przebieg Wieczorny” odbyły się w Ministerstwie skarbu narady w sprawie kredytów, jakie otrzymać mają: Bank Komunalny, Bank Budowlany i Zakład kredytowy w Krakowie celem finansowania ruchu budowlanego.

— Zwalczenie lichwy. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesało do Wojewódów okólnik w sprawie bardziej intensywnego i racjonalnego zwalczenia lichwy. W okólniku tym Minister zwraca uwagę, iż władze powiatowe wywiązały się dotychczas nienależycie ze swego ważnego zadania i poleca Wojewodom iżycie całego wpływu, aby sprawę zwalczenia lichwy towarowej, a temsamem i drożyzny, jak najpilniej na właściwą skierowali drogę.

— Polsko-amerykański Komitet pomocy dzieciom zawiadamia, że z chwilą przejęcia przez Rząd Polski akcji dożywiania dzieci, po wyjeździe Amerykanów i dotychczasowego naczelnego dyrektora Mauricego Pate, stanowisko to obejmie p. Władysław Grabski, były prezes Centralnego komitetu obywatelskiego w Petersburgu, oraz ostatnio komisarz nadzwyczajny dla spraw reparacji.

— Wydział „Ligi pomocy przemysłowej” uchwałił w dniu 20 b. m. pod przewodnictwem ks. A. Lubomirskiego, projektowy przez dr. Jana Parutynskiego nowy statut Ligi pomocy przemysłowej

postanowił przedłożyć go walnemu Zjazdowi Ligi, który odbędzie się we Lwowie w dniu 24 maja b. r.

Nowy statut określa nadal Ligę jako instytucję ideową. Cały szereg pracowni doświadczalnych z dziedziny przemysłu domowego, istniejących w łonie Ligi we Lwowie i Krakowie, przemienia się obecnie w Spółki z ogr. por., by dać w ten sposób możność rozwoju nowym gałęziom przemysłu rodzinnego i uzyskać odpowiednio środki materialne na prowadzenie akcji ideowej Ligi. Do przeprowadzenia tych zmian wybrano dwie komisje: dla Lwowa dr. Poratynski, dr. Schoenhet wraz z prezydentem, zaś w Krakowie inż. Karol Rolle i Witold Ostrowski.

W sprawie mściwych artykułów w jednym z pism krakowskich, zamieszczonych przez dyrektora Sokołowskiego, udzielono temuż, po sejmie zbadaniu, zupełnej satysfakcji, a wiceprezowski Ligi p. Rollemu wyrażono serdeczną podziękę za gorliwą opiekę nad sprawami Ligi w Krakowie.

— (mg) W kościółku św. Wojciecha. Zdała od gwaru miejskiego, stoi na wzgórzu samotny, piękną wieków obsiadły kościółek, poświęcony męczeńskiemu biskupowi-apostołowi. Pograżony w ciszy wśród szumu starych drzew, zdaje się dumać o dalekich czasach i dawnych ludziach silnej, ufnej wiary, którzy wnieśli tę świątynię w roku rozszalałej zarazy — albo przypominac lata klęsk poroborowych i starą, żyjącą w ludziach przepowiednię o św. Wojciechu i zmartwychwstaniu Polski. Raz w rok tylko, w dniu wielkiego patrona, ożywia się kościółek tłumem modlących się i śpiewających ofiary Pańskiej, odprawionej za pomyślność narodu i Państwa Polskiego. Toż i wczoraj, jako w dzień 23 kwietnia, zgromadziła się mnoga rzesza wiernych w małym kościółku, słuchając uroczystej sumy i kazania o życiu i męczeństwie św. Wojciecha. Wdzięczny śpiew siostr zakonnych przy wtórze fisharmonium płynął z wnętrza świątyni na zielonejące wiosną pagórki. W cichem skupieniu poddali się obecni urokowi wiejskiego kościółka, który oparł się wiekiem i burzom dziejowym i dotrwał do chwili wskrzeszenia Ojczyzny.

— (na) Czem to wytłumaczyć? Zdawałoby się każdemu niewtajemniczonymu, że ponieważ droga Lwów-Warszawa równa się co do swej długości drodze Warszawa-Lwów, cena biletów w jedną i drugą stronę powinna być równa. Tymczasem, jak się okazuje, administracja kolei kieruje się jakimiś wyższymi względami, bilet bowiem Lwów-Warszawa kosztuje 6240 M., zaś Warszawa-Lwów aż 6720 M. Czem wytłumaczyć sobie to ciekawe zjawisko?

— Polską bibliotekę publiczną im. Henryka Sienkiewicza, otwarto w Gdańsku przy miejscowej polskiej dyrekcji kolejowej.

— Wycieczka młodzieży pomorskiej. Wczoraj wieczorem przybyła do Warszawy wycieczka młodzieży pomorskiej obiega pociąg z Torunia, Grudziądza, Chełmna i innych miast pomorskich. W wycieczce bierze udział 30 nauczycieli, 225 chłopców i 75 dziewcząt. Przybyłych powitała na dworcu głównym młodzież szkół warszawskich, ustawiona na peronie. Na dworcu obecni byli przedstawiciele społeczeństwa z p. Karoliną Ponikowską na czele.

— Poszukiwanie spadkobierców. Wydział prasowy Ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Departament konsularny M. S. Z. otrzymał z konstulatu generalnego Rzpltej Polskiej w Chicago zawiadomienie o spadku w sumie około 12.000 dolarów po s. p. Kazimierzu Strokowskim, lat 50, żołnierzu amerykańskim, zmarłym w Ameryce w miejscowości Phoenix w stanie Arisona. Spadek zapisany był rodzinie, mianowicie ojcu Janowi i matce Ewie, braciom Jonaszowi i Jurgisowi, oraz siostronom Onie i Katarzynie Strokowskim, zamieszkałymi rzekomo w Sawakach. Poszukiwania jednak czynione w tej miejscowości przez sądy nie dały żadnego wyniku. Ze względu na powyższe, oraz mając na względzie, że o ile w najbliższym czasie nie zostaną przez spadkobierców zgłoszone pretensje do spadku, stosownie do zawiadomienia konsulatu generalnego Rzpltej w Chicago, spadek przejść na własność stanu Arisona w Ameryce Północnej, zwróca się osoby zainteresowane do zgłoszenia swoich praw spadkowych w Min. spraw zagranicznych (departament konsularny, ul. Fredry 1).

— Z powodu przebudowy mostu na Ikwie, będzie ruch pociągów osobowych na linii Kamienica-Krzemieniec od dnia 26 b. m. godz. 16 do dnia 27 b. m. godz. 20 wstrzymany.

— Stosunki obecne na Rusi i w Rosji. Inż. Jan Lipkowski po powrocie z Bolszewji wygłosi we środę, 26 b. m. w Kasyńce i Kole liter.-artyst. odczyt p. t.: „Stosunki obecne na Rusi i w Rosji“.

Treść odczytu: 1. Ogólne warunki na Rusi. 2. Kijów, warunki życia i administracji. 3. Prawo własności. 4. Przedstawicielstwo konsularne i repatriacyjne w Kijowie. 5. Więźniowie Polacy. 6. Kościół katolicki i cmentarze. 7. Szkolnictwo polskie. 8. Repatriacja. 9. Opcja. 10. Przedstawicielstwa polskie w Charkowie i Moskwie. 11. Własności i środki zaradcze.

Bilety w cenie po 300 i 100 M. Czysty dochód przeznaczony na rzecz uchodźców. Nie wątpliwy, że treść i cel odczytu ściągają tłumy ciekawych.

**Komunikaty.**

— Odczyt dr. I. K. Mittmara. Staraniem Polskiego Muzeum szkolnego odbędzie się dziś, w poniedziałek, 24 b. m., wykład dyrektora dr. K. Mittmara na temat „Wychowanie dziewcząt w seminarjach nauczycielskich“ w sali Tow. gospodarczego, ul. Kopernika 20, o godz. 7 wieczorem.

— Z Tow. Naukowego. Posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek 24 b. m. o godz. 6 popoł. w Instytucie Zoologicznym Uniwersytetu (ul. św. Mikołaja 4, II. p.) z następującym porządkiem dziennym: Prof. dr. Julian Tokarski przedstawi prace własne p. t. 1. O regulę Rosenbuscha kolejności krystalizacji w magnezie, 2. O nowo odkrytej skale magnetycznej w górach Świętokrzyskich.

**Druga konferencja drożyzniana.**

(na) W sobotę popołudniu odbyła się w Włodawie druga konferencja drożyzniana, tym razem przy współdziałaniu producentów, z których jednak wielu i to właśnie ci najbardziej zainteresowani, nie stanęło do apelu Po krótkim streszczeniu przez Wojewodę Grabowskiego konferencji pierwszej, zabragłos p. Sudnol imieniem kongregacji kupieckiej. Stwierdza on, że eksportowanie zagranicę środków żywności, przy równoczesnym bardzo niskim stanie waluty musi, mimo obfitej ilości środków, prowadzić ich podrożenie, i co za tem idzie, ogólną drożyznę. Oświadcza się przeciw ustalaniu cen bydła i zboża, dopóki nie będą ustalone inne ceny.

R. Maksymowicz domaga się zakazu wywozu, ograniczenia pośrednictwa i obniżenia procentów za kredyty bankowy, natomiast nie ma przezeń celem wytycznym. — W tym samym duchu przemawiali i następni mówcy, żądając zjednoczenia zaprzestania wywozu, uregulowania celi i obniżenia stopy procentowej banków, oraz ograniczenia pośrednictwa w ich szkodliwej działalności. Natomiast co do cen wytycznych zdania są podzielone.

Charakterystyczne było stanowisko delegata loby handlowo-przemysłowej właściciela młynów p. Frankla, który wystąpił przeciw zrzeszeniu współdzielczym i kooperatywom, stwierdzając, że skupiające one za rządów pieniądze i płacą każdą cenę. Winy nie posiadają mąki! — skarży się p. Frankel — a syndykaty mają całe magazyny.

Do żadnych pozytywnych wyników i ta konferencja nie doprowadziła, postulaty jednak, które na obu posiedzeniach przedstawiono, przedłożone będą Minist. skarbu.

**Notatki literacko-artystyczne.**

**Reperuar Teatru Miejskiego.**

Foczek przedstawi o godz. 7:30 wieczorem. Dr's w poniedziałek „Zamarła ocy“, dramat muzyczny w 1 akcie D'Alberta. — Jutro, we wtorek „Sprzedana narzeczona“, opera w 3 aktach Smetany.

**Reperuar Teatru Nowaszi.**

Dziś, w poniedziałek „Szal miłości“, operetka w 3 aktach Buttykaya.

— (na) Wieczór autorski Michaliny Szwarcówny zgrupowała wczoraj w sali Kasyjna i Kola liter.-artyst. liczną publiczność, która z zainteresowaniem wysłuchała starannie opracowanego i w piękną formę ujętego referatu prof. Kolbuszewskiego o twórczości autorki. Omawiając najpierw jej twory sceniczne podkreślił on odzwajające się w nich jakby dalekie echa starożytnej tragedji greckiej i zwrócił uwagę na stosunkowanie się autorki do jednego wielkiego problemu, który we wszystkich jej utworach na pierwszy plan się wybija, do problemu miłości. Najwyżej stawia prelegent utwory nowelistyczne Michaliny Szwarcówny. Odczytaniem trzech nowel przez artystę dramatycznego Justiana i przez Kazimierę Rychterównę zakończono ten ze wszelkich nmiar zajmujący i udatny wieczór, który u słuchaczy z pewnością mile pozostał wspomnienie.

**Kursy giełdowe.**

Lwów, dnia 24 kwietnia, godz. 10:30.

Marki niemieckie	14 00	(14 80—14 90)
Franki francuskie	352	(000—000)
Franki szwajcarskie	000	(—)
Funt sterling	16 700	(— —)
Wiedeń	00—00	(50—51 0)
Korony niem.-aust.	00—00	(50 00—50 5)
Korony czeskie	00—00	(74 5—75 5)
Praga, wypłata	00—00 00	(74 5—75 5)
Lei	—	(00—00)
Liry	—	(—)
Budapeszt	—	(—)
Pariz	—	(000 00—000 00)
Berlin	—	(14 55—14 80)
Dolary amerykańskie	58 15—38 40	(58 10—00)
Łonadyjskie	36 24—36 30 00	(—)
Zrych Marki polskie	00 00	(—)

Tendencja na marki niemieckie silna.

Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs nieoficjalnej giełdy.

**TELEGRAMY.**

**SPRAWY FINANSOWE.**

Warszawa. (AW.) D. 20. bm. mijał ostateczny termin przyjmowania podań o wymianę wycofanych z obiegu banknotów 1-szej emisji. Znaczna ilość osób nie dokonała wymiany, co według „Kurjera“, przyniesie Skarbowi Państwa nieprzewidywany zysk, wynoszący od 10—15 miliardów Mkp.

Warszawa. (AW.) Stan rachunków P. K. K. P. w d. 10. bm. wykazuje przedewszystkiem zmniejszenie długów Skarbu Państwa o 5 miliardów, natomiast powiększenie zapasu kruszców według paritetu o 368 1/2 tysiąca. Rachunki zagraniczne spadły o 146 miliona, natomiast wzrosły o tyleż waluty zagraniczne. Obieg banknotów zwiększył się o 6-6 milarda wskutek zmniejszenia się rachunków żyrowych o 7-7 milarda, co dowodzi znacznego zapotrzebowania gotówki przez handel i przemysł.

**„URZEDOWO STWIERDZAJĄ“.**

Berlin. (PAT.) Wolff. Urzędowo stwierdzają, że wiadomości dzienników paryskich, jakoby rząd niemiecki wysłał 12.000 żołnierzy szturmowych do zagłębia Ruhr, oraz jakoby zaprowadził na Górnym Śląsku pogotowie do oporu, są zmyślone. Nie było żadnych przesunięć oddziałów Reichswehry, ani też oddziałów policyjnych. Według agencji Wolffa, bezpodstawnie są również twierdzenia o zamierzonym oporze na Górnym Śląsku.

**WASYL WYSZYWANY W WIDOWNI.**

Wiedeń. (PAT.) „N. Wr. Tageblatt“ donosi z Berlina na podstawie informacji „Russ-Express“, że Wilhelm Habsburg (Wasył Wyszywany) prowadzi rokowania z przedstawicielami stronnicy ukraińskiej. Miał on między innymi zawrzeć tajny układ ze zwolennikami Petlury. Petlura uznał Wasyla jako przyszłego monarchę Ukrainy.

**RABUNEK SKARBÓW CERKIEWNYCH.**

Moskwa. (AW.) Ogólna wartość zebranych w 1-szej połowie kwietnia kosztowności cerkiewnych wynosi według pism sowieckich 20 milionów rb. w złocie.

Charków. (AW.) Jak donosi charkowski „Komunist“, w ciągu trzech ostatnich tygodni marca milicja miejska w Odessie uwięziła 1060 trupów ludzi, zmarłych z głodu na ulicy.

Moskwa. (AW.) Ukończono tu zbieranie kosztowności cerkiewnych. Ogółem zebrano 330 pudów srebra i złota z 251 świątyni różnych wyznań.

**ŚWIETOKRADZTWO.**

Kraków. (Tel. wł.) W Zabierzowie pod Krakowem dokonano śmiałego włamania do kościoła. Ukradziono srebrny kielich, puszkę srebrną połączoną z komunikantami, oraz srebrny krzyż, bardzo wielkiej wartości.

# OGŁOSZENIA.

## EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARLEGO.

T. IV. 111/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Partyka z Zaczarnia powołany w roku 1914 do służby wojskowej przy 57 pp. został wysłany następnie na front rosyjski gdzie w lecie 1916 r. otrzymał rany w ucho bez wieści zginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Józefa Partyki postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzieleno Sądowi lub kuratorowi Panu Władysławowi Mossorowi adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyższym wymienionym. Stanisław Partyka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób wiadomości o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. listopada 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Tarnów dnia 12. marca 1922. 3998 1-3

T. IV. 64 21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józefa Mikula, urodzona w roku 1879 w Lisiej górze, wyemigrowała przed laty około 17 do Ameryki, gdzie przebywała jeszcze w roku 1909 w Chicago, poczem wydalw się z tej miejscowości, zaginęła, nie dając o sobie żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Piotra Jagienarczyka postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzieleno Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Tadeuszowi Folnerowi adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyższym wymienionej. Józef Mikula wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób wiadomości o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. maja 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Tarnów dnia 3. marca 1922. 4108 1-3

T. IV. 69/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jacenty Worek z Nockowej wyemigrował przed około 15 laty do Ameryki i tamże, nie dając znać o sobie co najmniej od lat 10, zaginął bez wieści. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Wiktorii Worek postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzieleno Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Karolowi Fusiarskiemu adwokatowi w Tarnowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Jacenty Worek wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób wiadomości o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. maja 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Tarnów dnia 10. marca 1922. 4107 1-3

T. IV. 104/21/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Gromadzki, urodzony w roku 1850 wydalł się przed około 25 laty z gminy Kołów ad Pustynia do Ameryki na zarobek i tamże nie dając o sobie znać od lat 9 bez wieści zginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 ust. c., przeto wdraża się na prośbę Marianny Bączkowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzieleno Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Tadeuszowi Folnerowi adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyższym wymienionym. Antoni Gromadzki wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób wiadomości o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. V. 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Tarnów dnia 1. marca 1922 r. 4136 1-3

T. 11/22/3. Kazimierz Zubeł, syn Antoniego i Antoniny Zubeł, zarobnik, urodzony dnia 5. września 1889 roku i zamieszkały w Humniskach w czasie wojny światowej przy końcu maja 1915 r. powołany został do czynnej służby wojskowej, którą pełnił przy 18. pułku piechoty obrony krajowej. Ostatnią wiadomością nadeszłą do rodziny dnia 30. października 1915 r., od tego czasu słych o nim zaginął. W jesieni 1915 r. widział go Wojciech Błk z Przysielicy zabitego w okolicy Komarowa. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, kto by o życiu Kazimierza Zubeła miał jakikolwiek wiadomości, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Kazimierza Zubeła, na wniosek Katarzyny z Wójcików Zubelowej orzeka, że dowód śmierci Kazimierza Zubeła ustalonym został.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Sanok, dnia 25. lutego 1922. 4070

T. 148/21/3. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Jakubów, urodzony 6. maja 1886 r. w Przekajkowie powiat Sketal, powołany w czasie ogólnej mobilizacji sztabowych B. Monarchji austro-węgierskiej do czynnej służby wojskowej przy 16. p. opuścił w sierpniu 1914 r. swoje miejsce zamieszkania i dotychczas z wojny nie powrócił ani też nie dał w ciągu wojny jak i do dnia dzisiejszego o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza zeznanie żony Kseni z Szeremetów Jakubów pod przysięgą złożone. Wszelkie poszukiwania o nim okazały się bez rezultatu.

lu. G y zatem przyjąć należy, że zachodzi wymogi ustawowego domniemania śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony jego Kseni Jakubów postępowanie, celem uznania za zmarłego, a zwołanie małżeńskiego do rozwiązania. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzieleno Sądowi lub kuratorowi p. Drowi Friedmannowi adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym. Janna Jakubów o ileby żył, wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób wiadomości o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31. grudnia 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu go za zmarłego i uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Tarnopol, dnia 12. lipca 1921. 5586

T. IV. 194/21/2. Zrzucenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Kiebzak, syn Andrzeja i Barbary, urodzony 1885 r. w Sulkowicach, powiat Myślenice, rolnik tamże, jako żołnierz 90. pułku piech. wziął udział w bitwie na górze Laboru w Karpatach w lutym lub marcu 1915 r. i odłód nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, iż zajął warunki domniemania z ustawy z 31. marca 1916 r. Nr. 128 D. u. p. zarządza się na wniosek Magdaleny Kiebzakowej postępowanie, celem uznania osoby wyżej wymienionej za zmarłą. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzieleno wiadomości Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby stawił się przed podpisaniem Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej” Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Wadowice, dnia 11. lutego 1922. 3712

T. 101/31/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wasył Małaszczak, syn Damiana i Ewy, urodzony dnia 19. kwietnia 1874 r. w Lityni i tamże zamieszkały, gr. kat. gospodarz, ożeniony dnia 15. lutego 1903 r. z Paraskiewą ur. Kuzan, wedle zaprz. sędz. h. zeznań świadka Stacha Magóraka, dostał się jako żołnierz austr. do niewoli rosyjskiej i tam w Złotej Lidzie na wiosnę 1916 r. zachorował na jakąś zakazną chorobę i został odczyniony do szpitala i tam wskutek tej choroby miał umrzeć. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony jego Paraski z Kuzanów Małaszczak w Lityni postępowanie, celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzieleno Sądowi lub Drowi Kallitowskiemu, adwokatowi w Striju, którego ustanawia się ku atorem nieobecnego i obrońcą wężła małżeńskiego, wiadomości o powyższym wymienionym. Wasył Małaszczak wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób wiadomości o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania w „Gazecie lwowskiej” i po ewentualnym uzupełnieniu dochodzących rozstrzygnięć o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Stryj, dnia 7. lutego 1922. 3020

T. 266/21/3. Pelagia i Marija Czermers, córki Semena w Nagórzanach, wedle zaprzysiężonych zeznań swych mężów miały przed około 30 laty umrzeć w Nagórzanach. Wedle posiadania gr. kat. urzędu parafjalnego w Nagórzanach, z dnia 12. października 1921 r. zostały księgi metrykalne gminy Nagórzan w czasie inwazji rosyjskiej zniszczone. Gdy tedy jest prawdopodobne że osoby wymienione poniosły śmierć, zarządza się na wniosek Marij Ryzki postępowanie, celem udowodnienia ich śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 1. lipca 1922 r. albo Sądowi albo Drowi Kohnowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem, udzieleno wiadomości o zaginionych. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Czortków, dnia 8. marca 1922. 8596

T. 1135/20 8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Skibicki, syn Dyntra i Paraskiewy urodzony dnia 5. września 1836 r. w Nowym Dzikowie, ostatnio zamieszkały w Ostrowcu, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 90. p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń walczył na rosyjskim froncie gdzie popadł na wiosnę 1914 r. w niewolę. W lutym 1919 r. wyjechał z Ufy do Moskwy jednakże w drodze między Symbizkiem a Moskwę wysiadł z wagonu i tam pozostał. Od tego czasu brak o nim jakiegokolwiek wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajął warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. n. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918 r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Marij Skibickiej, wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisaniem Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 27. października 1921 r. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. Natomiast odmawia się wnioskowi na uznanie małżeństwa między wnioskodawcą a Michałem Skibickim za rozwiązane. Nie obowiem postępowanie nie wykazuje jakiegokolwiek oznaczenia, któreby nie pozostawiały żadnej wątpliwości co do śmierci zaginionego.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.  
Lwów, dnia 14. kwietnia 1921. 5789

T. 3/29/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marija Bilińska Stolyto z Biliń w wieloletni wniosek o uznanie męża Iwana Bilińskiego Stolyto za zmarłego i zawartego z nim w dniu 31. października 1909 r. w gr. kat. cerkwi w Biliń w wieloletni małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni, posiadaczki Związności gminnej w Biliń w wieloletni z 20. stycznia 1923 r. oraz przesłuchanych świadków Stefana Mazura i Mikołaja Kaczora wynika, że Iwan Biliński Stolyto został w r. 1915. powołany do armji austr. i wysłany na front włoski, gdzie w czerwcu 1918 r. podczas ofensywy włoskiej zraniony i od tego

czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Zachodzi przeto domniemanie żeżonia. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 r. Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego i Iwana Bilińskiego Stolyto. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzieleno Sądowi lub kuratorowi Panu Dr. Zwaryczowi adwokatowi w S. mborzu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. sierpnia 1922 r. o strychni o uznanu go za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział V.  
Sembor dnia 17. stycznia 1922. 4051

T. 3/5 21/3. Edykt. Dmytro Gandyda, syn Józefa i Marij rolnik, gr. kat. żonaty z Mariją ur. Hryczyszyn, urodzoną 18. października 1880 r., zamieszkały w Borszczokach, służył w ostatnie wojnie austr. w 53. pp. brał udział w walkach na froncie rosyjskim i od tego czasu nie daje o sobie żadnej wiadomości z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego, kto by miał o nim wiadomości, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi w 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, tj. do dnia 1. października 1922 r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Brzeżany dnia 17. lutego 1922. 3120

T. VI. 2 321/7. Zrzucenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Porębski, syn Franciszka i Katarzyny, wyrobnik z Drwiny, powiat Bochnia, urodzony tamże 1850 r., p. zydzijskiy co austrjackiego, p. ułanów, nie dając znaku życia od września 1913. był na froncie ukraińskim. G y zatem można przyjąć, że zajął warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1. z 31. marca 1918 r. l. 128. Dz. u. p. zarządza się na wniosek Marij Porębskiej postępowanie celem uznania w imieniu jego za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie, żeby udzieleno wiadomości o zaginionym Sądowi. P. Piotr Porębskiego wzywają się, aby stawił się przed podpisaniem Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. listopada 1922. Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI.  
Kraków, dnia 18. lutego 1922.

T. 41/22/2. Pawło Batiuk syn Józefa, urodzony 27. sierpnia 1886. wstąpił w sierpniu 1914 r. do czynnej służby przy austr. 20 pułku obrony krajowej i wzięty do niewoli rosyjskiej, miał umrzeć 12. kwietnia 1915 w szpitalu w Balakowo gub. Samara. Gdy zatem można przyjąć, że zajął warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31. marca 1916 r. Nr. 128 D. u. p., zarządza się na wniosek Józefa Batiuka postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a małżeństwa zawartego w Probuznie 11. czerwca 1911 z Józefą Batiuk za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzieleno wiadomości o zaginionym Sądowi albo Dr. Granickiemu w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą wężła małżeńskiego. Pawło Batiuka wzywa się, aby stawił się przed podpisaniem Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. czerwca 1923 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Czortków dnia 29. marca 1922. 4167 1-2

T. 342/21/3. Edykt. Salomon Melech 2 im. Platzer syn Chaskla i Tauby, naczytniel rz. mołż., żonaty z Fanny ur. Tenenbaum, ur. 3. lutego 1883, zamieszkały w Bolewczowcach, służył w ost. wojnie austr. w 95 pp. brał udział w walkach i wedle relacji komendy pułku zaginął w dniu 23. listopada 1914 i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Poszukiwania przez Tow. Czerw. Krzyża i ogłoszenie w gazecie zaginionych pozostały bez skutku, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywając każdego kto by miał o nim wiadomości, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, tj. do 1. września 1922. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Brzeżany dnia 13. lutego 1922. 2540

T. 402/21/3. Edykt. Mikołaj Marcinkowski syn Antoniego i Marij, rolnik rz. kat. żonaty z Mariją ur. Czerniecka, ur. 25. lutego 1872 zamieszkały w Pułtyszczykach, służył w ost. wojnie austr. w 58 pp. W dniu 31. grudnia 1914, w okolicy Laturki w Karpatach dostał się do niewoli rosyjskiej, a podczas rozbrojenia go, wedle zeznań zaprzysiężonych świadka Iwana Goja, karabin wypalił i ugodził Marcinkowskiego w pierś. Marcinkowski w bojach świadka zmarł natychmiast i pozostał na polu bitwy. Od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem ustanowienia dowodu jego śmierci, wzywając każdego, kto by miał o nim wiadomości, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do 3 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, tj. do 15. czerwca 1922. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Brzeżany dnia 3. marca 1922. 3292

T. 243/21/3. Edykt. Józef Fedorów syn Iwana i Tekli, rolnik gr. kat. żonaty z Anną, urodz. 3. maja 1886, zamieszkały w Martynowku nowym służył w ostatniej wojnie austr. w 7 pułku ułanów od 1914 r., brał udział w bitwach na froncie rosyjskim do r. 1916 w Karpatach, skąd dostał się do niewoli do miejscowości Skorotówka i z końcem tego roku dał o sobie ostatnią wiadomość i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywając każdego, kto by miał o nim wiadomości, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy wężła małże-

skiego adw. Dr. Terleckiemu w Brzeżanach do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, tj. do dnia 1. maja 1922. Po tym dniu Sad sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sad okręgowy, Oddział IV. Brzeżany dnia 18. października 1921. 3291

T. 338/21/3. Edykt. Petro Szczawarski syn Tony i Marii, rolnik gr. kat. żonaty z Anastazją ur. Bubiak, urzd. 22. maja 1884, zamieszkały w Plauczy małej, stażyl w ostatniej wojnie austr. w 77 pp. brał udział w walkach na froncie rosyjskim, gdzie według zeznań świadka Michała Stecyńskiego w dniu 28. czerwca 1916, stanął odważnie na nogę lewą i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się do postępowania celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywając każdego, koby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi lub obr. wezła małżeńskiego adw. Dr. Miłobędziemu w Brzeżanach do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu, tj. do dnia 1. września 1922. Po tym dniu Sad sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sad okręgowy, Oddział IV. Brzeżany dnia 11. lutego 1922. 3127

T. 407/21/3. Edykt. Damjan Dmytrów syn Peśia i Jeleny, rolnik gr. kat. wolny, urodz. 1892, zamieszkały w Wołoszczyźnie, służył w ostatniej wojnie austr. w 55 pp., do którego zgłosił się w dniu ogłoszonej mobilizacji i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na wniosek ojca wdraża się do postępowania celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego, koby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, tj. do dnia 15. września 1922. Po tym dniu Sad sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sad okręgowy, Oddział IV. Brzeżany dnia 3. marca 1922. 3874

T. 229/21/4. Edykt. Wasyl Pryjyna syn Grzegorza i Anny, rolnik gr. kat. stanu wolnego, urodz. 1. kwietnia 1895, zamieszkały w Baczowie, służył w armii ukraińskiej, która coineła się w r. 1919 na Ukrainie, gdzie wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Wasyla Petrów zachorował na tyfus w połowie listopada 1919 r., a następnie zmarł w wagonie i został pogrzebany w Winiicy na Ukrainie i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek matki wdraża się do postępowania celem ustalenia daty jego śmierci, wzywając każdego, koby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do 3 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, tj. do dnia 1. maja 1922. Po tym dniu Sad sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sad okręgowy, Oddział IV. Brzeżany dnia 12. stycznia 1921. 3119

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Ns. 19/23. Edykt. W tut. Sądzie znajduje się w przechowaniu wiele rzeczy, pochodzących z czynów karygodnych, do niewiadomych właścicieli należących, jakto: odzież, bielizna, obuwie, pościel, naczyne stołowe i kuchenne, sprzęty domowe, przybory do użytku osobistego itp. Wzywa się właścicieli tych przedmiotów, aby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej” prawne własności do rzeczy tych wykazali, w przeciwnym

bowiem razie Sad postąpi z tymi przedmiotami po myśli par. 378 i 379 pk.

Sad powiatowy, Oddział III. Podhaz dnia 20. marca 1922. 4080 1-3

C. VI. 187/22/2. Przeciw niewłaścicielowi z miejsca pobytu Oleksie Swyszcz z Sachodoh wniesiony został do tut. Sadu przez Leizora Rotimana z Doliny pozew o oddanie w posiadanie połowy realności objętej wli 396 ks. gr. gm. kat. Suchodol-Lipowica. Na podstawie tego pozwu wyznacza się audiencje do ustnej rozprawy na dzień 9. maja br. w tut. Sądzie biuro Nr. 2. Celem strażenia praw Oleksy Swyszcz ustanawia się dla niego kuratora w osobie Katry z Magasów Swyszcz z Suchodoh. Kurator ten będzie go zastępował na jego koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki sam się nie zgłosi w podpisany Sądzie, względnie nie zamianuje pełnomocnika.

Sad powiatowy, Oddział VI. Dolina dnia 12. kwietnia 1922. 4161

Prez. 842/18 L. 22. Obwieszczenie. Prezes Sadu Apelacyjnego we Lwowie ustanowił na mocy par. 301 p.k. dla drogiej, trzeciej i czwartej w dniach 15. maja,

L. cz. Pr. 14336/22/26 RS.

Konkurs.

Posada kierownika Zakładu wychowawczo-poprawczego dla małoletnich w PRZEPZIELNICZY powiat Dobromil, z poborami VIII. stopnia plac urzédnikom państwowych z wolnem mieszkaniem, opalem i światłem jest zaraz do objęcia.

Na razie nadana zostanie prowizorycznie. Ukwalifikowani kandydaci winni wnieść swoje udokumentowane podania do Prezydium Lwowskiego Sadu apelacyjnego najdalej DO DNIA 5-GO MAJA 1922.

Lwów, 20. kwietnia 1922. 4166 Czerwiński m. p.

WIROWKI ORIGINALNE SZWEDZKIE VIKING I DIABLO POLECA 3957 ANTONI HALSKI Lwów, ulica Sobieskiego 1. 3.

11. września i 6. listopada 1922 o godzinie 9 przed południem rozporządzających się kadencje posiedzeń Trybunału Sadu Pracyścielnych przy Sądzie okręgowym w Brzeżanach Przewodniczącym Trybunału Sadu Pracyścielnych Prezesa Sadu okręgowego Jana Vincenza, a zastępcami Przewodniczącym Wiceprezesa Sadu okręgowego Leona Ciele i Sedziów Sadu okręgowego Emilia Kobrzyńskiego, Pawła Bilńskiego, Karola Smolnckiego, Jana Zawistowskiego, Bazylego Szczerbatuka, Michała Radeckiego i Karola Dołyckiego.

Prezydium Sadu okręgowego. Brzeżany dnia 11. kwietnia 1922. 4184 1-3

C. VII. 5/22/3. Edykt. Strona powodowa Kirylo Ostrowski wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Piotrowi Ostrowskiemu o własność połowy realności wyk. hip. 227 księgi gruntowej gminy Jankowce do L. czynn. C. VII. 5/22/3. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 3. kwietnia 1922 godz. 10 przed poł. w tym Sądzie biuro Nr. 8 sala rozpraw. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Fischera adwokata w Tarnopolu kuratorem, który będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo

Obwieszczenie

Na zasadzie uchwały zebrała Banku Rolniczego Towarzystwa gospodarskiego, Spółki z ogr. odp. we Lwowie z dnia 8. listopada 1920 zwolujemy niniejszem

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Banku Rolniczego gal. Tow. gosp. spółki z ogr. odp. w likwidacji

na dzień 9. maja 1922 o godzinie 5-tej popołudniu

z następującym porządkiem dziennym:

- 1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2. Sprawozdanie likwidatorów. 3. Przyjęcie do wiadomości wniosku likwidatorów na wykreślenie firmy z rejestru handlowego.

Likwidatorowie:

Wacław Konderski mp., Paweł Kozłowski mp.

H. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

„TARGÓW WSCHODNICH” we Lwowie Ski z ogr. odp. odbędzie się dnia 7. maja br. o godz. 12 w południe w sali posiedzeń Izby Handlowo-Przemysłowej we Lwowie ul. Akademicka 17, z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie Komitetu Wykonawczego z rachunków i czynności za rok 1921. 2) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wniosek na udzielenie absolutorium Dyrekcji i Radzie Nadzorczej. 3) Wybór 25 członków Rady Nadzorczej. 4) Wybór 1 dyrektora. 5) Wybór Komisji Rewizyjnej. 6) Podwyższenie kapitału udziałowego. 7) Wniosek Rady Nadzorczej na przemianę Spółki z ogr. odp. na Spółkę Akcyjną. 8) Wnioski i interpelacje. W razie niemożności wzięcia udziału w Walnem Zgromadzeniu osobiście, należałoby przesłać legalizowane pełnomocnictwo upelnomocnionej osobie, uprawniającej do wzięcia udziału w Zgromadzeniu w miejsce i w imieniu Zaproszonego. W razie braku kompletu odbędzie się następnie Walne Zgromadzenie bez względu na ilość uczestników w tem samym miejscu o godzinie 1 z niezmiennym porządkiem dziennym. Udziałowcy, którzy nie otrzymali dotąd zaproszenia na Walne Zgromadzenie, służące za legitymację wstępu, zechcą się po takowa zwrócić do Biura „Targów Wschodnich”, Lwów, Senatorska 6. parter. 4193

Zarząd Spółki Akcyjnej „Fanto” zawiadamia panów

akcjonariuszów, że zgodnie z uchwałą Rady Zawiadawczej, powziętą na podstawie par. 4 statutu, zmienionego postanowieniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Min. Skarbu z dnia 15. lutego 1922 r. przystępuje do podwyższenia kapitału akcyjnego o Mkp. 12,000,000, tj. z Mkp. 24,000,000 na Mkp. 36,000,000 przez wydanie 60,000 sztuk nowych, na okaziciela opiewających, gotówką pełno wpłaconych akcji III. emisji nominalnej wartości Mkp. 200 każda, na następujących warunkach subskrypcyjnych: 1) dotychczasowym akcjonariuszom służy prawo pierwszeństwa do nabycia nowych akcji, a to w stosunku jednej nowej na dwie stare akcje. 2) Prawo poboru musi być ogłoszone w przeciągu 2 tygodni od dnia ogłoszenia subskrypcji w dziennikach. 3) Akcjonariusze wykonujący prawo poboru winni przedłożyć równocześnie ze zgłoszeniem swoje akcje celem widoczenia na nich wykonania prawa poboru. 4) Kurs emisji nowych akcji dla starych akcjonariuszy Mkp. 200 za sztuką. 5) Nieobjęte w powyższy sposób akcje, sprzedaż ewentualnie Rada Zawiadawcza przez zapisy publiczne, po cenie przez nią ustanowionej się mająca, jednak nie niższej wartości nominalnej. 6) Przy zgłoszeniu prawa poboru należy uścić w gotówce całą cenę kupna wraz z 5 proc. odsetkami od dnia 1. maja 1921, a nadto proceńki dywidowy w myśl ustawy z 2. lipca 1921 poz. 536 Dr. U. 7) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Spółki na równi z akcjami I i II. emisji począwszy od 1. maja 1921. Zgłoszenia przyjmują biura Spółki Akcyjnej Partowe we Lwowie, Herburtów 1 i w Warszawie Nowy Świat 24. 4114

Akcyjny Bank Hipoteczny

Pięćdziesiąte czwarte ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Akcjonariuszów Akcyjnego Banku Hipotecznego odbędzie się

w sobotę dnia 29. kwietnia 1922 o godz. 10 przed południem w gmachu BANKU HIPOTECZNEGO we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

- 1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1921. 2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcia dotyczące uchwały. 3. Oznaczenie dywidendy za rok 1921. 4. Wybór trzech członków Rady Nadzorczej (§. 36). 5. Ustanowienie wartości znaków obecności dla Członków Rady Nadzorczej (§. 52). 6. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

PP. Akcjonariusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl § 54 statutu złożyć akcje swoje najdalej do dnia 14. kwietnia 1922 w gó nej kasie Towarzystwa we Lwowie, lub w filiach Zakładu w Krakowie i w Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

PP. Akcjonariusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone, wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na trzy dni przed Walnem Zgromadzeniem w Sekretariacie Banku, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej, będą PP. Akcjonariuszom wydane. Lwów, dnia 25. marca 1922. RADA NADZORCZA.

§ 54. W każdym Walnem Zgromadzeniu mają głos ci akcjonariusze, którzy przynajmniej na 14 dni przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyli akcje i zaszadniające ich prawo głosowania, wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. Na złożone akcje wydane będą pokwitowania i karty legitymacyjne do wstępu na zgromadzenie.

§ 55. Każdy akcjonariusz ma prawo do tylu głosów, ile razy reprezentuje po 10 akcji. Żaden jednak akcjonariusz, bez względu czy we własnym imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje i zadaje pełnomocnik, jednego lub więcej akcjonariuszy, więcej niż pięćdziesiąt głosów mieć nie może.

§ 57. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonać akcjonariusz tak osobiście jak też i przez umocowanie drugiego akcjonariusza mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni naofeltni przez opiekuna, zostający pod kuratelą przez kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących ich firm. Stowarzyszenia wogóle przez jednego z członków do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego ze swych przełożonych, chociażby ci zastępcy nie byli sami akcjonariuszami. 8136 (Przedruku nie płacimy).

## Tow. wzajem. ubezpiecz. od gradobicia

# „CERES”

(założ. w r. 1902) w Warszawie, ulica Traugutta 1. 3.  
otworzyło **Reprezentację na Wschod. Małopolskę**  
we **LWOWIE**, przy ul. Badenich 9. Tel. 463.

Two „CERES” jest oparte na pełnej wzajemności. Daje absolutne bezpieczeństwo uzyskania w pełni należnego odszkodowania. Obsługując swoich członków najliczniej ze wszystkich Towarzystw, w ciągu lat 20 swej działalności nie pobrało Two „CERES” ani razu dotąd do premii, jakoteż poręczeń z odszkodowań na fundusz rezerwowy. Jestto wyłącznie Two ziemianskie, cieszące się największym zaufaniem w szerokiej sferach obywatelskich. W latach pomysłowych udziela zwrotów ze składek.

**Towarzystwo przyjmuje zgłoszenia AJENTÓW**  
dla całej wschodniej Małopolski.

## Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń

# „SNOP”

(założ. w r. 1903) w Warszawie, ulica Traugutta 1. 3.  
otworzyło **Oddział na Wsch. Małopolskę we Lwowie**  
przy ul. Badenich 9. Tel. 463.

Two „SNOP”, czysto wzajemne, przyjmuje ubezpieczenia od ognia, wszelkiego rodzaju mienia, tak ruchomego jak i nieruchomego, w miastach i na wsi, Kto się ubezpiecza, staje się członkiem T-wa, które rozdziela czysty zysk i daje zwroty od premii wpłaconych na zasadzie pełnej wzajemności.

**Towarzystwo przyjmuje zgłoszenia AJENTÓW**  
dla całej Wschodniej Małopolski.

dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział VII.  
Tarnopol dnia 3. kwietnia 1922. 4182

### SPADKI.

A. V. 658/20. Edykt powołania dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym. Sąd powiatowy S. II. we Lwowie O. V. podaje do wiadomości, iż dnia 10. czerwca 1913 zmarła Julia i s. Nowicka 2 s. Dignas w Batorówce koło Lwowa z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, którem ustanowiła dziedzicem syna swego Tadeusza Nowickiego. Sąd nie znając pobytu tegoż Tadeusza Nowickiego wzywa go, ażeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, zgłosił się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z kuratorem Józefem Niemczykiem dla niego ustanowionym.

Sąd powiatowy S. II. Oddział V.  
Lwów dnia 6. kwietnia 1922. 4006 1-3

A. 42/19. Wznowienie nieznanych dziedziców. Hirsch Kapner kupiec w Bełnarce zmarł dnia 26. września 1911 nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo czy pozostali dziedzice. Ustanawia zatem p. Dra Erwina Aleksandrowicza adw. w Gorlicach kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść temu Sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasu spadek będzie wydany tym osobom, które wykazą swe prawa, o ile-

by zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy, Oddział I.  
Gorlice dnia 3. lutego 1922. 4137 1-3

### AMORTYZACJE.

Nc. I. 507/22/3. Edykt. Na prośbę Leona Stankiewicza zarządzone ts. uchwała z 5. kwietnia 1922 Nc. I. 507/22/2 wdrożenie amortyzacji wierzytelności hipotecznych zaindebentowanych w stanie biernym realności lwh. 56 ks. gr. Wierpz: a) na podstawie wyroku Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 19. października 1859 l.

8413 w kwocie 314 złr. 78 ct. w. a. zpn. na rzecz Romualda Gostkowskiego; b) na podstawie wyroku Sądu powiatowego w Andrychowie z dnia 25. kwietnia 1866 l. 768 i cesji z dnia 18. grudnia 1865, w kwocie 317 złr. 67 i pół ct. w. a. zpn. na rzecz Mazgaja Alojzego jako cesjonariusza Macieja Chimury. Wzywa się wszystkich, którzy mogą mieć jaką pretensję do powyższych wierzytelności, aby zgłosili swoje prawa do dnia 1. maja 1923 w tutejszym Sądzie, w przeciwnym bowiem razie, po upływie tego czasu, zostanie orzeczona amortyzacja tych wierzytelności na ponowny wniosek proszącego a prawo zastawu dla nich zostanie z księgi gruntowej wykreślone.

Sąd powiatowy, Oddział I.  
Andrychów dnia 5. kwietnia 1922. 3999 1-

**O** osoba stara, inteligentna ciężko chora błąga serca liście do ożywności i ubranie.

**WANDA MILEROWICZ**  
ul. św. Antoniego Nr. 7.  
Sutereny. — Lwów.

**I. Zgromadzenie Walne**  
**Spółki Akcyjnej we Lwowie**  
**Krajowy Zakład dla przemysłu fabrycznego**  
**„ROLINDUSTRIA”**  
przyznało P. T. Akcjonariuszom za rok 1921 5 proc. dywidendę i 10 proc. superdywidendę t. j.  
**Mp. 150<sup>oo</sup>** (sto pięćdziesiąt) od akcji.  
Wpłaty ukułacznie od dnia 25. kwietnia **ZIEMSKI BANK KREDYTOWY** we Lwowie i jego Oddziały.

## Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych

### Województwa Warszawskiego ogłasza

# KONKURS

na dostawę w 1922 roku materiałów kamiennych:

- drobnej kostki dla bruku wysokości od 8 do 10 cm. na zabrukowanie 23400 m<sup>2</sup> tonn 4300.
- pienków na krawężniki wysokości od 16 do 18 cm. szerokości w głowie 10-cm. 10000 mtr. b. tonn 600.
- kostki normalnej wysokości 13-15 cm., szerokości 9-10 cm. długości 20-22 cm. lub innych wymiarów na zabrukowanie 2500 m<sup>2</sup>, tonn 700.
- szabru lub kamienia granitowego, bazaltowego lub innych twardych gatunków dla naprawy szos, tonn 12000.

Ubiegający się o całkowitą lub częściową dostawę, winni pisemne oferty, opłacone podatkiem stempelowym, złożyć w koperce zapieczętowanej z nadpisem: „Oferta na dostawę materiałów kamiennych dla dróg pow. Warszawskiego” w biurze Dyrekcji, Bielańska Nr. 9., pokój Nr. 81 do godz. 12. dnia **17 maja 1922 roku**. Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 100,000 Mk. lub kwit Warszawskiej Kasy Skarbowej na wpłacenie tej sumy do depozytu Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych Województwa Warszawskiego.

Warunki dostawy można przejrzeć w Dyrekcji pokój Nr. 71 codziennie od godz. 10 rano do godz. 2 po południu.

W ofertach należy dokładnie oznaczyć:

- ilość i gatunek oferowanego kamienia,
- cenę z naładowaniem na wagon, oraz nazwę stacji załadowania,
- terminy wykonania dostawy i ilości kamieni dostarczanych w terminach miesięcznych i
- warunki opłaty i inne.

Według ustania Dyrekcji ewentualnie Ministerstwa Robót Publicznych, które ostаточно zatwierdzi wynik konkursu, dostawa może być podzielona między kilku ubiegających się o dostawę nie powodując się wyłącznie wysokością cen.

## ZAPROSZENIE.

### III. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Akcjonariuszów **POLSKIEGO TOWARZYSTWA HANDLOWEGO S. A.** odbędzie się dnia **12. maja 1922 o godz. 4-toj popołudniu** w sali konferencyjnej **Polskiego Towarzystwa Handlowego S. A. w Krakowie, ul. Sławkowska 1.,**

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Dyrekcji, 2) Zamknięcie rachunkowe za rok 1921,
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 4) Rozdział czystego zysku za rok 1921,
- 5) Zatwierdzenie/dokonanych kooptacji członków Rady Nadzorczej, 6) Zmiana § 7. statutu, 7) Wybór dzienników, w których mają być umieszczone ogłoszenia Walnego Zgromadzenia.

W niniejszem Zwyczajnym Walnem Zgromadzeniu uprawnieni są do głosu posiadacze akcji I, II, III i IV. emisji, gdyż tylko kapitał z tych emisji uczestniczy w zyskach bilansowych za rok 1921.

Akcjonariusze chcący wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, winni akcje swe I, II, III i IV. emisji bez arkuszy kuponowych, jako uprawnialce do głosowania, złożyć najpóźniej do dnia 4. maja 1922 r. włącznie w Polskiem Towarzystwie Handlowem, a to w Krakowie, biurze głównem, oddział buchalterji, ul. Sławkowska 1. II. piętro, lub w Oddziałach w Warszawie, ul. Świętokrzyska 27. II. p. we Lwowie, ul. Kollataja 8. w Odęsku, Hundegasse 46.

**Rada Nadzorcza Polskiego Towarzystwa Handlowego S. A.**

Według § 22. ust. 1. statutu, posiadanie 25 sztuk akcji nadaje prawo do jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu.

Na podstawie § 25. ust. 2. statutu, przytacza się przepisy § 23. statutu.

Celem wykonania prawa głosowania, należy akcje, uzasadniające prawo głosowania, do których nie muszą być dołączone arkusze kuponowe, złożyć najpóźniej na 3 dni przed Walnem Zgromadzeniem w Kasie Towarzystwa. Akcjonariusze, którzy w ten sposób wykazali swoje prawo głosowania, otrzymają karty legitymacyjne, opiewające na ich nazwisko, z wymienieniem ilości złożonych akcji i przypadających na nie głosów.

Legitymacja może służyć wyłącznie osobie w niej wymienionej, lub też należyce wykazanemu pełnomocnikowi.

Każdemu uprawnionemu do głosowania akcjonariuszowi, należy z chwilą, gdy sps akcjonariuszów, którzy złożyli akcje do Walnego Zgromadzenia, zostanie zamknięty, pozwolić na żądanie wglądu w ten spis w biurach Towarzystwa.

Na każdem Walnem Zgromadzeniu należy złożyć spis jawiących się akcjonariuszów lub zastępców akcjonariuszów, s wymienieniem ich nazwiska i miejsca zamieszkania, tudzież ilości akcji, przez każdego z nich zastąpionych i ilości przysługujących każdemu głosów, każdemu na Walnem Zgromadzeniu obecnemu akcjonariuszowi lub zastępcy akcjonariuszów przysługuje prawo wglądu do tego spisu.

Wykaz złożonych akcji, oraz akcjonariuszów, uprawnionych do głosowania, należy dołączyć do protokołu Walnego Zgromadzenia.

Wydawca: **SPÓŁKA WYDAWNICZA.**

**Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.**

**Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raczyńskiego, Lwów, Chorażczyzna 31.**